

Po Lorenzo Pellegrinim przyszedł czas na Cengiza Undera. Młody Turek został dziś zaprezentowany w Trigorii na konferencji prasowej.

Co ciebie przyciąga i co ciebie najbardziej przeraża we włoskiej piłce?

- Przychodzę z podobnej ligi do włoskiej, również u nas jest wysoki standard, zarówno z defensywnego jak i ofensywnego punktu widzenia. Gdy pojawiła się ta okazja, zaakceptowałem ją od razu, z biegiem czasu przyzwyczaję się do tej piłki. Myślę, że w przyszłości nie będę miał problemów.

Jakie są twoje pierwsze wrażenia na temat kolegów?

- Gdy przybyłem, były moje urodziny, na lotnisku przyjęto mnie bardzo dobrze, bardzo mi się to podobało. Na ten moment nie mówię po włosku, mogę mieć pewien dyskomfort, ale zacząłem lekcje i myślę, że szybko się nauczę.

Czujesz się gotowy do gry w pierwszym składzie? Co myślisz o tym, że mówią na ciebie turecki Dybala?

- Czuję się całkiem gotowy, myślę, że udowodniłem bycie gotowym gdy grałem w Basaksehir. Zdobyłem w jednym sezonie siedem goli, udowodniłem moją jakość. Na ten moment czuję się gotowy, ale zobaczymy na dłuższym odcinku czasowym moją jakość. Spędziliśmy dobry okres w Ameryce, strzeliłem też gola w turnieju. Od początku czuję się gotowy. Również w Turcji nazywali mnie Dybalą, ze względu na podobieństwa fizyczne, ale przypomnę wam, że jestem Cengiz i posiadam swoje walory. Zapamiętajcie mnie jako Cengiza.

Co powiedzieliście sobie z Tottim? Jakie wrażenie jest po tym jak odszedł?

- Poznałem go drugiego dnia, gdy przybyłem. Widziałem go co najmniej dziesięć razy. Również dlatego, że oglądałem z nim wiele filmików, kibicowałem mu. Przykro mi, że zakończył karierę, chciałem grać razem z nim. Mógłbym nauczyć się wielu rzeczy od Tottiego, szkoda.

Jak się czujesz z Di Francesco? Jak się porozumiewacie? Reprezentacja zmieniła selektonera i przyszedł Lucescu, co o nim myślisz? Myślisz, że będziesz powołany?

- Nie chciałbym mówić o reprezentacji. Znam dobrze Lucescu, ale nigdy u niego nie grałem, nie wiem. Mam nadzieję, że będę powołany do drużyny narodowej Turcji. Z Di Francesco rozumiemy się poprzez gesty, nie rozmawiamy, ale rozumiem go przez gesty, a on mnie, nie zawsze tak będzie. Powiedziałem już, że biorę lekcje włoskiego, aby się poprawić, wkrótce będę umiał mówić po włosku, tak myślę.

Jakie różnice znalazłeś między włoską i turecką piłką?

- Tutaj są podwójne treningi, w Turcji ich nie odbywaliśmy. Często przebywamy na siłowni i jest więcej ćwiczeń fizycznych. W Turcji nie robiło się ich tak dużo. Jest większa dyscyplina.

Był moment, gdy turecka piłka była bardzo ważna we Włoszech. Rozmawiałem z Emre czy Terimem, aby dowiedzieć się jak wygląda włoska piłka?

- Rozmawiałem z Emre, poza tym znamy się bardzo dobrze, bardzo dużo mu zawdzięczam. Jestem szczęśliwy, że mogłem go poznać. Rozmawialiśmy zanim tutaj przyszedłem, powiedział mi, że włoska piłka jest bardzo ciężka, jak zawsze. On jednak grał w środku pola, ja gram na prawej stronie. To dwie różne pozycje.

Również Salih Ucan grał tutaj przez krótki okres, rozmawiałeś z nim? Jakie dał ci wskazówki?

- Jasne, że rozmawiałem z Salihem. Mamy tego samego agenta, dobrze się znamy. Miał kontuzję, miał pecha. Było mu przykro. Powiedział mi, że szybko się zaaklimatyzuję, przy problemach językowych gracze będą bardzo blisko mnie, aby móc przyspieszyć okres adaptacji. Moim celem jest pozostanie tutaj i osiągnięcie sukcesów z Romą. Roma to nie są schody, aby dojść do lepszego zespołu. Zanim coś takiego powiem, muszę to udowodnić, moim celem jest bycie graczem, który będzie się podobał, podobał kibicom Romy i kierownictwu.

Autor: abruzzo